

Sygn. akt I ACa 736/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko H. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 maja 2014 r., sygn. akt I C 736/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. i 3. o tyle, że zobowiązuje nadto pozwanego do usunięcia negatywnych komentarzy z dnia:

- 6 maja 2013r., godz. 23:27 o treści: „jest to notoryczne i nie tylko przeze mnie stwierdzone. Brak przez to jakiegokolwiek możliwości reklamacji”,

- 7 maja 2013r., godz. 21:53 o treści: „Przestrzegam przed kupowaniem kilku rzeczy, bo za przesyłkę policzono źle. Tak jak moi poprzednicy”,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 000 (tysiąc) złotych,

c) w punkcie 4. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę podwyższa do kwoty 1 900 (tysiąc dziewięćset) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 736/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu H. S. powstrzymanie się od zamieszczania nieprawdziwych komentarzy na temat powoda M. M. (1) na internetowym portalu aukcyjnym (...) (punkt 1 orzeczenia). Nakazał też pozwanemu podjęcie, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, działań w celu usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia powoda przez nakazanie usunięcia komentarzy zamieszczonych na tym portalu: w dniu 30 kwietnia 2013 r. i godzinie 15.24 o treści „chęć polubownego załatwienia sprawy złali”, z dnia 7 maja 2013 r. i godziny 21:53 o treści „pan M. unika płacenia podatku”, oraz z dnia 10 czerwca 2013 r. i godziny 19:06 o treści „brak jakiegokolwiek możliwości reklamacji” (pkt 2 wyroku). W pozostałej części Sąd oddalił powództwo, którym powód domagał się zobowiązania pozwanego do podjęcia działań mających na celu usunięcie nieprawdziwych negatywnych komentarzy na jego temat zamieszczonych na wyżej wymienionym portalu, a także zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 4.000,- zł (punkt 3 wyroku). Tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd zasądził też od pozwanego na rzecz powoda kwotę 497,- zł w punkcie 4 wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że za pośrednictwem serwisu aukcyjnego (...) pozwany dokonał zakupu od powoda części do skutera w postaci tłumika oraz lusterek. W mailu z dnia 28 kwietnia 2013 r. wyraził zadowolenie z tłumika, natomiast w kwestii lusterek wyraził opinię, że są wadliwe, osłony gumowe są o 2 cm za krótkie i domaga się wysłania mu dodatkowo innych lusterek. Podał też, że jeszcze dziś zamawia od powoda parę rzeczy oraz wyraża nadzieję polubownego załatwienia sprawy i dosłania mu pełnowartościowych lusterek. W odpowiedzi powód zaproponował wprowadzić, że można spróbować uciąć pręt i skrócić mocowanie, ale w ocenie pozwanego ucięcie gwintu nic by nie zmieniło, a żądając wymiany lusterek zagroził wystawieniem negatywnej opinii. Powód przyznał mu prawo reklamacji bądź zwrotu towaru, z tym że nie podał, kto poniesie związane z tym koszty. Nie wyraził natomiast zgody na wysłanie droższych, kosztujących 30,- zł lusterek, a te, które pozwany zakupił kosztowały 13,- zł. Pozwany nie skorzystał z reklamacji, domagając dostarczenia nowych, droższych lusterek i ponownie grożąc wystawieniem negatywnej opinii, pisząc też „przekonasz się jaka będzie krucjata”. Powód nie wystawił mu paragonu za towar. Pozwany nie był niezadowolony z zakupionego tłumika od strony mechanicznej, dlatego zmienił opinię. Wystawił negatywny komentarz, że tłumik ten chodzi głośno i bardzo spowalnia. Zaraz po pierwszej przesyłce zakupił kolejne przedmioty i wystawił powodowi negatywne komentarze. Zarzucał w nich brak paragonu i jakiegokolwiek możliwości reklamacji, wskazywał że powód unika płacenia podatku i że za przesyłkę źle policzono koszty, a nadto że powód jest gburowaty. Z kolei powód w wystawionej pozwanemu opinii wskazał, że jest on konfliktowy wulgarny.

Uzasadniając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy powołał się na art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. Zważył na rozpatrywaną w kontekście naruszenia dóbr osobistych przesłankę bezprawności. Wskazał, że postępowanie dowodowe nie wykazało, aby wszystkie zakwestionowane przez powoda treści stanowiły zawinione naruszenie jego dóbr osobistych, zaś swoboda wypowiedzi jest podstawą demokratycznego społeczeństwa. W szczególności każdy ma prawo do wypowiedzi opiniujących, a publikowanie ocen negatywnych jest wpisane w system sprzedaży na portalu (...). Każde zdarzenie, co do którego podnoszony jest zarzut naruszenia dóbr osobistych należy brać pod uwagę w kontekście sytuacyjnym i analizować w sensie obiektywnym. Sąd nie dopatrywał się, aby wypowiedzi pozwanego wynikały jedynie z chęci naruszenia dobrego imienia powoda, wskazując że nie jest jego rzeczą badanie faktycznej jakości przesłanego towaru. Uznał, że pozwany, wpisując negatywną ocenę, nie zachowuje się w sposób niezgodny z prawem, a podjął się oceny oraz krytyki w sposób do tego przewidziany, podnosząc zastrzeżenia co do wymagań, jakie kupione przedmioty powinny spełniać. Pozwany, decydując się na sprzedaż za pośrednictwem portalu (...), zdecydował zaś też o poddawaniu się ocenie, często może nazbyt krytycznej. Sąd zwrócił uwagę na możliwe rozbieżności w ocenie tego samego towaru przez różnych klientów oraz możliwość zmiany zdania przez tych ostatnich. Nie podzielił twierdzeń powoda, że pozwany kupił następne przedmioty po to, aby wystawić mu ocenę negatywną. Wskazał, że zapowiedź kupna tych przedmiotów nastąpiła jeszcze w czasie, gdy między stronami nie było konfliktu. Uznał natomiast, że w wypowiedziach pozwanego

powód pojawia się w świetle negatywnym w kontekście braku możliwości reklamacji towaru oraz unikania płacenia podatku. Ta pierwsza informacja jest zdaniem Sądu I instancji nieprawdziwa, gdyż powód proponował pozwanemu zwrot towaru oraz istniała możliwość jego reklamowania. Pozwany nie miał też, mimo nie otrzymania paragonu, żadnych podstaw do zapisu, że powód nie płaci podatków. Uznając powyższe słowa za mające na takim portalu wydźwięk jednoznacznie negatywny i bezprawnie godzący w dobre imię powoda, Sąd Okręgowy orzekł ich usunięcie. W pozostałym zakresie roszczenie niemajątkowe jego zdaniem podlegało natomiast oddaleniu. Za niezasadne uznał też żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, w świetle zakresu naruszeń oraz tego, że będące ich podstawą zdarzenie miało charakter jednostkowy. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł na art. 100 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wskazując że na koszty te składał się zwrot powodowi połowy opłaty sądowej (300,- zł) i połowy kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia z dziedziny ochrony dóbr osobistych (180,- zł + 17,- zł).

W apelacji od wyżej opisanego wyroku powód zaskarżył go w części oddalającej powództwo. Zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. i błędne przyjęcie, że nie nosi znamion bezprawności, a tym samym nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda część negatywnych komentarzy pozwanego, podczas gdy z okoliczności wynika, że jego oceny mają charakter bezprawny, a także zostały sformułowane wyłącznie w celu zmniejszenia wiarygodności powoda w oczach potencjalnych klientów i mimo wcześniejszych deklaracji, że pozwany jest zadowolony z zakupu części zamiennych. Kolejnym zarzutem było naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie oraz przyjęcie, że charakter dokonanego naruszenia nie uzasadnia zasądzenia żądanej kwoty zadośćuczynienia i tym samym nieprawidłową ocenę skali tego naruszenia oraz rozmiaru doznanej krzywdy, a także przyjęcie nieprawidłowego kryterium rozstrzygania o zasadności żądań w tym zakresie, podczas gdy skala naruszonego dobra, intensywność naruszenia i stopień jego negatywnych konsekwencji uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia. Skarżący zarzucił też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez rażąco niewystarczające uzasadnienie stanowiska Sądu w zakresie oddalenia zasądzenia zadośćuczynienia, w szczególności brak wskazania kryteriów branych pod uwagę w toku oceny skali i charakteru naruszenia, a także rozmiaru doznanej krzywdy. Powód uznał za błąd w ustaleniach faktycznych stwierdzenie, że naruszenie dóbr osobistych nie było intencją pozwanego. Argumentował, że działania tego ostatniego miały wyłącznie charakter odwetowy (realizację wcześniej sformułowanych gróźb), zostały podjęte w związku z niezastosowaniem się pozwanego do żądań wydania droższego towaru i nie były wyrazem dopuszczalnej krytyki. Zdaniem skarżącego brak winy w dokonaniu naruszenia nie stanowi okoliczności wyłączającej bezprawność tego rodzaju działania, swoboda wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i w dyskursie publicznym wypowiedzi te muszą się charakteryzować rzetelnością, rzeczowością oraz prawdziwością, a krytyka nie może być napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia przeciwnika. Pozwany granicę tej krytyki przekroczył, a w części jego komentarzy znalazły się sformułowania nieprawdziwe (m.in. „za przesyłkę źle policzono”). Skarżący zwrócił też uwagę na niekonsekwencję Sądu I instancji, polegającą na nakazaniu usunięcia komentarza z dnia 10 czerwca 2013 r. i godz. 19:06 i jednoczesnym oddaleniu żądanie usunięcia tożsamej treści komentarza z dnia 6 maja 2013 r. i godz. 23:27. W kontekście zadośćuczynienia zwrócił uwagę, że pozwany dopuścił się naruszenia jednego z najcenniejszych dla przedsiębiorcy dóbr osobistych, jakim jest renoma, dobre imię i wiarygodność, a pomówienie przybrało postać zarzutu działania przestępnego. Komentarze są łatwo i stale dostępne dla nieograniczonego kręgu osób, co czyni nietrafnym argument Sądu I instancji o „jednostkowości” tych naruszeń, a skalę tych ostatnich pogłębia popularność serwisu (...)pl, który jest największym serwisem aukcyjnym w Polsce. W ocenie powoda z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że pozwany działał umyślnie i kierując się pobudkami zasługującymi na stanowcze potępienie. W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez nakazanie usunięcia pozostałej części komentarzy z dnia 30 kwietnia 2013 r. i godz. 15:24, z dnia 7 maja 2013 r. i godz. 21:53 oraz z dnia 10 czerwca 2013 r. i godz. 19:06, a także w całości komentarzy z dnia 30 kwietnia 2013 r. i godz. 15:30 oraz z dnia 6 maja 2013 r. i godz. 23:27, jak również zasądzenie od pozwanego kwoty 4.000,- zł tytułem zadośćuczynienia, a także całości kosztów procesu. Alternatywnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł również o zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wskazał, że konsument ma prawo do wypowiedzi negatywnych, a także zasugerował, że powód usiłuje zastraszać niezadowolonych klientów wezwaniami do wycofywania ich komentarzy. Zwrócił uwagę, że w odpowiedzi na jego komentarze powód dnia 7 maja 2013 r. o godz. 21:53 bardzo źle zaopiniował jego osobę, a także pomówił go, na dowód czego skarżący dołączył wydruk swojej karty z komentarzami w serwisie (...)pl. Argumentował, że dla niego i większości jego znajomych jest oczywiste, że skoro ktoś nie chce wydawać paragonów, to unika płacenia podatków. W razie wskazania przepisów pozwalających sprzedawcy na takie postępowanie zadeklarował się jednak dobrowolnie wycofać komentarz na temat braku możliwości reklamacji towaru. Wskazał też, że nie jest jedyną osobą pokrzywdzoną złym policzeniem przez pozwanego należności za przesyłkę.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zaprezentowane zostały w uzasadnieniu wyroku bardzo ogólnikowo i wypada je uzupełnić co najmniej o kluczową dla istoty sporu treść kwestionowanych przez powoda negatywnych komentarzy, wystawionych mu przez pozwanego w serwisie (...)pl. Chodzi o komentarz z dnia 30 kwietnia 2013 r. i godziny 15:24 o treści „Otrzymałem lusterko z gumami o 2 cm za krótkimi sprzedający twierdzi że mam sobie odciąć gwint to trochę zbliży mi te gumy kompletna bzdura na zdjęciach prezentują lusterka nie zgodne z rzeczywistością. Chęć polubownego załatwienia sprawy zla!!!”, komentarz z tego samego dnia i godziny 15:30 o treści „Tłumik chodzi głośno i bardzo spowalnia”, komentarz z dnia 6 maja 2013 r. i godz. 23:27 o treści „Brak paragonu jest to notoryczne i nie tylko prze ziemie stwierdzone. Brak przez to jakiegokolwiek możliwości reklamacji. Sprzedawca w korespondencji „gburowaty” odradzam jakiegokolwiek interesy”, komentarz z dnia 7 maja 2013 r. i godz. 21:53 o treści „Brak paragonu. Pan M. unika płacenia podatku, przez co sprawę zgłaszam do urzędu skarbowego aby przyspieszyć nasze spotkanie. Przestrzegam też przed kupowaniem kilku rzeczy, bo za przesyłkę też źle policzono. Tak jak moi poprzednicy. ODRADZAM.”, a także komentarz z dnia 10 czerwca 2013 r. i godziny 19:06 o treści „Brak paragonu. Brak jakiegokolwiek możliwości reklamacji. ORADZAM.” (wydruk ze strony internetowej k. 21-22).

Natomiast argumentacja skarżącego, zarzucającego bezprawność działań pozwanego we wszystkich omawianych wyżej przypadkach nie może odnieść skutku przede wszystkim do pierwszego z przytoczonych komentarzy, oczywiście po tym, jak Sąd Okręgowy trafnie wyeliminował z niego stwierdzenie odnoszące się do możliwości reklamacji. Treść dołączonej do pozwu wymienianej przez strony korespondencji elektronicznej, w której powód proponował pozwanemu obcięcie gwintów zakupionych przez tego ostatniego lusterek dla dopasowania ich gumowych elementów do długości ich metalowego szkieletu, a także sugerował, że element gumowy, określany przez niego jako „estetyczny”, jest pojęciem względnym (k. 14 akt), potwierdza bowiem, że pozwany nie otrzymał od powoda towaru w pełni wartościowego i mógł być niezadowolony z transakcji, co uprawniało go do wyrażenia negatywnej opinii na ten temat w sposób przewidziany na portalu aukcyjnym. Tym samym, nawet jeśli omawiany komentarz uznać za „odwetowy”, to w omawianej sytuacji zachowanie pozwanego, polegające na opisaniu okoliczności odpowiadających prawdzie, wpisuje się w obowiązujący na portalu (...)pl system oceniania i nie można przyjąć, że cechowało się bezprawnością w rozumieniu art. 24 § 1 k.c.

Analogicznie odnieść się trzeba do komentarza z dnia 30 kwietnia 2013 r., dotyczącego zakupionego od powoda tłumika. Ustalenia Sądu I instancji na ten temat są wprawdzie fragmentaryczne i niezrozumiałe (sugerują zmianę przez pozwanego oceny transakcji na pozytywną, podczas gdy było odwrotnie), a skarżący nie bez racji wskazuje na istnienie korespondencji elektronicznej z dnia 28 kwietnia 2013 r. (k. 9 akt), w której pozwany stwierdził (...) „z tłumika jestem bardzo zadowolony (...)”, to jednak logiczną jawi się też zaprezentowana w odpowiedzi na pozew argumentacja, że wprawdzie bezpośrednio po zakupie tego towaru, jego wstępnych oględzinach i dopasowaniu do mocowań pojazdu pozwany miał podstawy do takiej oceny, lecz odmiennego przekonania nabrał po faktycznym użytkowaniu tłumika. Nie sposób bowiem nie odnotować, że treść omawianego negatywnego komentarza dotyczy wyłącznie takich cech użytkowych tego tłumika, jak jego głośność, czy wpływ na osiągi pojazdu, w którym go zainstalowano.

W kwestii komentarza z dnia 6 maja 2013 r. przyznać natomiast trzeba rację skarżącemu, który wskazuje na logiczną niespójność między zaakceptowaniem przez Sąd Okręgowy stanowiska pozwanego na temat możliwości reklamacji towaru i jednoczesnym nakazaniem w wyroku usunięcia analogicznej sugestii pozwanego zawartej w komentarzu z dnia 10 czerwca 2013 r. Za wyeliminowaniem obu tych wypowiedzi niewątpliwie przemawia fakt, że pozwany, na którym stosownie do art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. spoczywa ciężar dowodowy wykazania braku bezprawności swojego działania na forum publicznym, nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że powód reklamacji mu odmawiał. Zakładać należy, że w omawianym przypadku chodzi o instytucję rękojmi za wady fizyczne, rodzącą po stronie sprzedawcy obowiązek zaakceptowania odstąpienia przez klienta od umowy, względnie obniżenia ceny towaru na jego żądanie, chyba że sprzedawca niezwłocznie wymieni on rzecz na nową, albo wady usunie (art. 560 § 1 k.p.c.). Tych dwóch ostatnich rozwiązań klient nie może jednak zgłaszać w sposób wiążący, a powód powołał się na korespondencję (k. 14 – 16 akt), z której wynika, że oferował pozwanemu możliwość zwrotu towaru, podczas gdy ten domagał się wymiany lusterek na znacznie droższe niż te, które kupił.

Nie można się z kolei zgodzić z zawartą w apelacji sugestią wyeliminowania z komentarza z dni 6 i 7 maja 2013 r., a także z dnia 10 czerwca 2013 r. informacji o braku paragonu. W tym wypadku fakt, że zasadniczo ciężar wykazania braku bezprawności kwestionowanych w sprawie wypowiedzi spoczywa na pozwanym, nie oznacza, że należy od niego wymagać także wykazywania okoliczności negatywnych, czyli takich, które faktycznie nie zaistniały. W niniejszej sprawie nie wiadomo, w jaki sposób miałby on obecnie udowodnić, że razem z przesyłką żadnego paragonu nie otrzymał, zaś stanowisko powoda na ten temat jest sprzeczne z zaprezentowanym przez niego materiałem dowodowym. W piśmie procesowym z dnia 7 lutego 2014 r. (k. 48 – 50 akt) wyraźnie stwierdził on, że paragon zawsze wysyła z zakupionym towarem, który na pozwanego wystawiano, natomiast dołączony do pozwu wydruk karty użytkownika (...) (k. 21), zawiera odpowiedzi na negatywne komentarze pozwanego, w których powód wcale nie twierdzi, że paragony wysłał, lecz dwukrotnie podaje prawne podstawy zwolnienia go od wystawiania takiej dokumentacji. W takich okolicznościach w niniejszym procesie to na niego przechodzi więc obowiązek wykazania, że paragon faktycznie został klientowi wysłany, a dostępny materiał dowodowy sugeruje, że tak wcale nie było. Co za tym idzie nie ma podstaw do uznania, że odnotowanie tej okoliczności w komentarzu do transakcji nie odpowiadało prawdzie.

Podobnie nie można przyjąć, że poza ramy dopuszczalnej krytyki kontrahenta wykraczała ocena, że skarżący w korespondencji jest „gburowaty”. W potocznym rozumieniu przymiotnik ten odnosi się do osoby w danych okolicznościach mało uprzejmej, a nie można pomijać, że od powoda, jako osoby zajmującej się zawodowo sprzedażą towarów, można wymagać bardziej profesjonalnego podejścia do klienta również w sferze werbalnej, nawet jeżeli ten ostatni zachowuje się nie do końca uprzejmie. Tymczasem już w odpowiedziach powoda na dwa pierwsze komentarze pozwanego z dnia 30 kwietnia 2013 r. (ich wydruk pozwany dołączył dodatkowo do odpowiedzi na apelację), skarżący określał pozwanego mianem osoby „opryskliwej”, „konfliktowej” i „wulgarniej”, jego żądania jako „chore”, a konwersację z nim jako „chamską”, „wulgarną” i „żenującą”. Niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy są to zdaniem Sądu określenia o silnym zabarwieniu negatywnym i trudno mieć zastrzeżenia do tego, że ich wyrażanie pozwany ocenił w kategoriach „gburowatości”.

Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że pozwany nie miał w sprawie możliwości wykazania prawdziwości zamieszczonego w komentarzu z dnia 6 maja 2013 r. twierdzenia, iż brak przesyłania przez powoda paragonu jest zjawiskiem „notorycznym”. Określenia takiego można zasadnie używać w odniesieniu do zachowań co najmniej powtarzających się wielokrotnie, a choć nie są znane Sądowi daty dostarczania pozwanemu zakupionych przez niego towarów, to należy zakładać, że omawianą ocenę sformułował on wyłącznie na podstawie trzech wykazanych transakcji, jakie do tego czasu łączyły go z pozwanym. W takich okolicznościach użycie określenia „notoryczny” nie odpowiada rzeczywistości i zarazem godzi w dobre imię powoda, co uzasadniało nakazanie jego usunięcia. To samo dotyczy powoływania przez pozwanego, że koszty przesyłki zostały źle policzone, że od powoda nie należy w związku z tym kupować kilku rzeczy i że istnieją jacyś „poprzednicy” pozwanego, których, jak należy zakładać, taka sytuacja również dotknęła. Także i w tym przypadku w całej rozciągłości znajduje bowiem zastosowanie wynikająca z art. 24 § 1 zd. 1 zasada, że to na pozwanym o ochronę dóbr osobistych spoczywa obowiązek wykazania prawnego uzasadnienia

dla werbalnego podważania rzetelności innej osoby i tym samym godzenia w jej dobre imię, wiarygodność i reputację w obrocie handlowym. Pozwany zaś, który w sprawie ograniczył się do złożenia dwóch lakonicznych pism i nawet nie stawiał na rozprawę, w ogóle się do powyższych kwestii nie odnosił.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że dodatkowo z komentarza z dnia 6 maja 2013 r. usunął treść „jest to notoryczne i nie tylko przeze mnie stwierdzone. Brak przez to jakiegokolwiek możliwości reklamacji”, zaś z komentarza z dnia 7 maja 2013 r. treść „przestrzegam przed kupowaniem kliku rzeczy, bo za przesyłkę policzono źle. Tak jak moi poprzednicy”. Orzeciono o tym jak w punkcie 1 sentencji w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części odnoszącej się do roszczenia o zobowiązanie do usunięcia komentarzy apelacja nie mogła natomiast odnieść zamierzonego skutku i podlegała oddaleniu. Mieszczącego się w granicach konstytucyjnie gwarantowanej wolności słowa zachowania pozwanego, które (po modyfikacjach dokonanych przez Sądy obu instancji) ograniczają się do opisanie faktów związanych z jego relacjami handlowymi z powodem, względnie ujawnienia własnych negatywnych odczuć związanych z tymi relacjami w sposób nie związany z formułowaniem przeciwko powodowi żadnych fałszywych zarzutów, nie można uznać za bezprawne w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Skarżący zaś nie wykazywał, aby zamieszczenie w formie elektronicznej „negatywnego” komentarza na serwisie (...)pl miało w praktyce funkcjonowania tego portalu i co za tym idzie w odbiorze społecznym jakiś odmienny wydźwięk.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się też ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w kwestii przyznania powodowi zadośćuczynienia za działania pozwanego. Nawet zgłoszony w tym kontekście zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 328 § 2 k.p.c. nie jest całkowicie pozbawiony podstaw, z tym że nie można podzielić argumentacji skarżącego, jakoby treść uzasadnienia wyroku całkowicie uniemożliwiała ocenę wyводу, który doprowadził do jego wydania. Zarzut ten nie ma też znaczenia o tyle, że w ocenie Sądu odwoławczego powołanie się na „jednostkowość” zdarzenia wyrządzającego szkodę i tak nie jest wystarczającą podstawą odmowy zasądzenia poszkodowanemu stosownej rekompensaty. Nie odpowiada też stanowi faktycznemu, skoro zaskarżony wyrok de facto stwierdza trzy odrębne naruszenia dóbr osobistych skarżącego, dokonane w dniach 30 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 2013 r. Tego typu uzasadnienie nie wydaje się też spójne z nakazaniem pozwanemu powstrzymania się od zamieszczania nieprawdziwych komentarzy w przyszłości, które potwierdza istnienie obaw Sądu Okręgowego, iż nieuprawnione działania mogą być kontynuowane.

Zdaniem Sądu odwoławczego zachodzą natomiast przesłanki do zasądzenia omawianego zadośćuczynienia, choć w relatywnie niewielkiej i uzasadnionej okolicznościach sprawy wysokości. Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia jest art. 24 § 1 zd. 3, art. 448 k.c. i art. 415 k.c. W świetle tych przepisów zadośćuczynienie przysługuje w przypadku naruszenia dóbr osobistych, które było nie tylko bezprawne, ale też zawinione, co nakazuje zbadanie, czy pozwanemu można podstawić zarzut świadomego działania się w sposób bezprawny, podczas gdy można od niego było innego zachowania. Sąd Apelacyjny stoi jednak na stanowisku, że wystawianie przez pozwanego komentarzy z dnia 6 i 7 maja oraz 30 czerwca 2013 r., zawierających zakwestionowane przez Sąd obu instancji nieudowodnione zarzuty, nastąpiło z premedytacją i stanowiło faktyczną realizację sugestii zawartych w jego kierowanych do powoda e-mailach z dnia 30 kwietnia 2013 r. o treści „bądź cierpliwy, przekonasz się jaka to będzie krucjata” i „To ja cię teraz przestrzegam trochę przedmitów kupilem dalej pomyśl sam co będzie!!!” (wydruk k. 18 akt). W takich okolicznościach nie jest przekonująca argumentacja Sądu I instancji, że towary, w związku z którymi pozwany wystawiał kwestionowane w sprawie komentarze, zostały kupione jeszcze przed wystąpieniem sporu między stronami, gdyż decydująca w tym względzie powinna być data i motywy wystawienia samych tych komentarzy. Zwrócić też trzeba uwagę, jaki interes poza szykanowaniem powoda pozwany miałby mieć w ujawnianiu na forum publicznym, że ten pierwszy nie płaci podatków i po co pozwany miałby donosić na niego do urzędu skarbowego tylko w tym celu, aby „przyspieszyć ich spotkanie”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na skutek zawinionego zachowania pozwanego dobre imię powoda, w odniesieniu do którego na dostępnym dla nieograniczonej liczby osób portalu internetowym formułowane są nawet tak poważne zarzuty, jak unikanie płacenia podatków, doznało więc uszczerbku wymagającego także rekompensaty finansowej od naruszonego. Skarżący nie zadał sobie jednak trudu wykazania okoliczności, które pozwalałyby na bliższe stwierdzenie rozmiaru doznanych szkód niemajątkowych. Nie jest na przykład jasne jaka jest skala jego działalności, jak jest ogólnie oceniany na portalu (...)pl i czy po wystawieniu komentarzy zaobserwował faktyczny spadek dokonywanych z nim

transakcji lub wątpliwości klientów. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy, mając w polu widzenia możliwe trudności z precyzyjnym wykazaniem omawianych okoliczności, zdecydował się zastosować art. 322 k.p.c., stosownie do którego możliwe jest zasądzenie od naruszcyciela na rzecz poszkodowanego odpowiedniej sumy w oparciu o swobodne uznanie sędziowskie. W okolicznościach niniejszej sprawy uznał, iż adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 1.000,- zł, odpowiadająca 1/4 części całkowitego żądania majątkowego powoda.

Co za tym idzie zaskarżony wyrok został zmieniony na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. również w jego punkcie 3 w ten sposób, że od pozwanego zasądzono na rzecz powoda wskazaną wyżej kwotę. W pozostałym zakresie apelacja podlegała natomiast oddaleniu, czego procesową podstawą był art. 385 k.p.c.

Modyfikacja merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie uzasadniała korzystną dla skarżącego korektę zawartego w punkcie 4 zaskarżonego wyroku orzeczenia o kosztach postępowania za pierwszą instancję, a także zasądzenie od pozwanego tych kosztów związanych z postępowaniem apelacyjnym, przy założeniu, że całokształt roszczeń powoda Sąd Apelacyjny ostatecznie uznaje za uwzględniony w około połowie. Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok pominął przy tym, że pełnomocnik powoda stosownie do art. 109 § 1 k.p.c. na rozprawie poprzedzającej wydanie tego wyroku złożył kopię faktury na kwotę 3.075 zł (k. 80), obejmującą należność za udzielenie mocodawcy pomocy prawnej. W uzasadnieniu wyroku niezasadnie też pominięto stawkę opłaty sądowej od roszczeń majątkowych dochodzonych w sprawach o ochronę dóbr osobistych (w niniejszej sprawie 200,- zł), jak również nieprawidłowo wyliczono stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika powoda wyłącznie na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm., dalej: rozporządzenie), z pominięciem ustępu 2 tego paragrafu, stanowiącego że stawki wymienione w ustępie 1 pkt 2 nie obejmują łącznie dochodzonych w sprawie roszczeń majątkowych. Mając zatem powyższe na względzie Sąd odwoławczy, na podstawie art. 100 k.p.c., a także § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 3 rozporządzenia, w punkcie 1 lit. c wyroku zasądzoną od pozwanego przez Sąd I instancji kwotę 497,- zł podwyższył do 1.900,- zł, a w punkcie 3 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 1.000,- zł.